

Sygn. akt I ACa 985/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędziowie:	SA Alicja Surdy SA Ewa Lauber-Drzazga (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Lublinie na rozprawie sprawy

z powództwa M. B. (1) i S. B.

przeciwko R. B., S. B., M. B. (2) i M. Ż.

o uznanie czynności wydziedziczenia za bezskuteczną

na skutek apelacji powodów i pozwanego R. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 października 2014r., sygn. akt I C 98/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. ustala, iż wydziedziczenie R. B. syna J. i M. dokonane przez spadkodawcę J. B. w testamencie z dnia 10 kwietnia 2008r., sporządzonym w Kancelarii Notarialnej L. R. w L. Rep A Nr 2697/2008 jest bezskuteczne;

2. nie obciąża M. B. (2) kosztami procesu;

II. nie obciąża M. B. (2) kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 985/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 października 2014r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo M. B. (1) i S. B., którzy w pozwie wniesionym przeciwko R. B., S. B., M. B. (2) i M. Ż. domagali się ustalenia, że wydziedziczenie R. B. w testamencie z dnia 10 kwietnia 2008r., dokonane przez spadkodawcę J. B., jest bezskuteczne.

Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na następujących ustaleniach:

J. B. od dnia 30 czerwca 1960 roku pozostawał w związku małżeńskim z M. B. (3), z którą miał syna R. B. urodzonego (...). Z powództwa M. B. (3) Sąd Powiatowy w R. wyrokiem z dnia 17 czerwca 1968r. orzekł rozwód i zasądził od J. B. na

rzecz R. B. alimenty w kwocie po 1.000zł miesięcznie. Do czasu rozwodu tj. do 4 lat i 3 miesięcy relacje J. B. z synem były dobre. J. B. poczuł się jednak upokorzony rozwodem. Niechęć do byłej małżonki skutkowałą również negatywnie na relacje ojca z synem. J. B. utrzymywał jednak nadal kontakt z synem. Stan ten trwał do 1971r. W tym roku R. B. po raz ostatni spotkał swojego ojca, co miało miejsce na uroczystości I Komunii Świętej. Od tamtego czasu ojciec nie odwiedzał syna. Również R. B. nie starał się skontaktować z ojcem.

J. B. płacił alimenty początkowo w pełnej wysokości zasądzonej w wyroku rozwodowym, a następnie w wysokości 30 lub 100zł miesięcznie, co trwało do ukończenia przez syna 18 roku życia. Członkom rodziny J. B. nie pozwalał na rozmowę o synu w swojej obecności. Po osiągnięciu pełnoletniości R. B. rozpoczął studia w L., gdzie mieszkał jego ojciec z informacji uzyskanych od wspólnych znajomych wiedział, że J. B. twierdzi, że się z nim nie tylko spotyka, ale także ma z nim bardzo dobry kontakt, co wielokrotnie stawiało go w niezręcznej sytuacji. Mimo to w żaden sposób nie próbował wyjaśnić własnych relacji z ojcem, ani się z nim spotkać.

Po rozwodzie J. B. prowadził aktywne życie zawodowe, pracował jako lekarz alergolog, do 2010r. posiadał prywatny gabinet. Wielokrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, tworzył nowe związki. Z nieformalnego związku urodził mu się kolejny syn, z którym utrzymywał kontakty, aż do jego śmierci w wieku 22 lat.

W ostatnich latach życia J. B. starał się odbudować kontakty z byłą żoną i synem. W liście z dnia 8 grudnia 2007r. zwrócił się do M. B. (3) z przeprosinami oraz prośbą o przebaczenie. Wskazał, iż serdecznie pozdrawia ją i R., złożył życzenia z okazji nadchodzących świąt. W liście z 5 stycznia 2008r. twierdził iż chciałby ponownie związać się z byłą żoną, a w liście z 9 lutego 2008r. opisał swoje problemy zdrowotne, wskazał iż chciałby spotkać się z M. B. (3) i synem R., chciałby umówić spotkanie, gdy zdrowie mu to umożliwi. Po wymianie korespondencji do spotkania jednak nie doszło.

W dniu 10 kwietnia 2008r. J. B. sporządził testament notarialny w którym powołał do spadku po 1/4 części swoje rodzeństwo: J. G., M. B. (1) i S. B. oraz swoją opiekunkę M. Ż.. Nadto oświadczył, iż pozbawia zachowku (wydziedzicza) R. B. „z powodu długotrwałego (od 34 lat) nie utrzymywania kontaktów rodzinnych, braku pomocy w chorobie, nie interesowania się stanem zdrowia testatora”.

W dniu 5 września 2011r. J. B. zmarł po chorobie, która ujawniła się wiosną 2011 roku. W tym czasie pozostawał pod opieką dwóch opłaconych opiekunów, którzy zajmowali się nim przez cały czas oraz pod opieką najbliższej rodziny. Pozwany R. B. nie interesował się ojcem, nie szukał z nim żadnego kontaktu.

Postanowieniem z 12 stycznia 2012r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził, że spadek po zmarłym J. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 kwietnia 2008r. nabyli bracia M. B. (1), S. B. oraz M. Ż. po 1/3 części każde z nich.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest niezasadne.

Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kpc). Ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa na pozwanym spadkobiercy, który wywodzi skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie.

Stosownie do art. 1088 kc wydziedziczenie polega na pozbawieniu prawa do zachowku określonej grupy spadkobierców ustawowych, jeżeli uprawniony (1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, lub (2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, lub (3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż R. B. nie miał kontaktu ze swoim ojcem od czasu spotkania na uroczystości I Komunii Świętej, kiedy widział się z nim po raz ostatni. Kontakt z ojcem nie szukał, nie podejmował

prób nawiązania z nim relacji, nie interesował się tym gdzie ojciec przebywa, ani tym w jakim stanie zdrowia się znajduje. Między ojcem, a synem, z uwagi na długi czas braku kontaktów zatarł się stosunek bliskości.

Zdaniem Sądu Okręgowego te wszystkie okoliczności wypełniają przyczynę wydziedziczenia wymienioną w art. 1008 pkt 3 kc, która polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, iż J. B. jako osoba wykształcona, o ponadprzeciętnej inteligencji zdawał sobie sprawę z faktu, iż na skutek wydziedziczenia syna prawo do zachowku będzie przysługiwać jego zstępnym.

Od tego wyroku powodowie i R. B. złożyli apelacje.

Powodowie w swojej apelacji zarzucali:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej i wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, która miała wpływ na treść wyroku.

Wskazując na powyższe powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwany R. B. w swojej apelacji zarzucał:

- naruszenie art. 1008 pkt 3 kc i art. 5 kc, art. 328 § 2 kpc i art. 233 kpc;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że J. B. był chory przed sporządzeniem testamentu w lutym 2008r. i że R. B. wiedział o listach ojca do matki.

Wskazując na powyższe R. B. wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje są zasadne.

Spadkodawca J. B. wydziedziczając w testamencie swojego syna R. B. jako przyczynę wydziedziczenia podał nieutrzymywanie kontaktów rodzinnych, brak pomocy w chorobie, brak zainteresowania stanem zdrowia testatora, a zatem podstawę wymienioną w art. 1008 pkt 3 kc. - uporczywe niedopełnianie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Sąd Okręgowy uznał, iż przesłanka ta została spełniona, a zatem brak jest podstaw do ustalenia wydziedziczenia za bezskuteczne.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska.

W sprawie jest niesporne, iż R. B. nie interesował się ojcem, nie utrzymywał z nim kontaktu i nie dążył do tego aby poprawić wzajemne relacje.

Sytuacja taka nie wynikała jednak ze złej woli R. B., ale była konsekwencją postawy jego ojca. J. B. po raz ostatni widział się z synem w 1971r. w dniu I Komunii, gdy ten miał 7 lat i przebieg tego spotkania nie świadczył o zaangażowaniu ojca w sprawy syna. J. B. nie przyjechał do kościoła, pozostawiając syna w uroczystym dla niego dniu tylko z matką, podając mało wiarygodne usprawiedliwienie, iż pomylił adres. Wstąpił jedynie do domu na przyjęcie i po krótkim pobycie wyjechał. Od tej pory w ogóle zerwał kontakty z synem, nie wykonywał wobec niego żadnych obowiązków rodzicielskich, nie interesował się jego zdrowiem, ani nauką. Nie interesowała go sytuacja materialna syna, nie płacił zasądzonych na jego rzecz alimentów, przekazując jedynie niewielki kwoty od 30 do 100 złotych miesięcznie i tylko

do momentu ukończenia przez R. B. osiemnastu lat, pomimo tego, iż ten nadal kontynuował naukę. Przez kolejne lata J. B. w ogóle nie interesował się synem wręcz zabraniał w swojej obecności rozmów na jego temat.

W tej sytuacji stawianie zarzutu R. B., który miał prawo czuć się odrzucony i skrzywdzony przez ojca, iż nie interesował się ojcem i nie podejmował żadnych kroków aby nawiązać z nim kontakt, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego nieuprawnione.

Nie zmienia tego fakt, iż w ostatnich latach życia (2007-2008) J. B. nawiązał kontakt listowny z matką R. B., prosił o przebaczenie i wyraził chęć spotkania się z nią i synem. Trudno bowiem przeprosiny J. B. uznać za wiarygodne i szczerze skoro do spotkania nie doszło, a dwa miesiące później J. B. sporządził testament, w którym wydziedziczył syna.

J. B. przez całe swoje życie nie wymagał, ani wsparcia finansowego, ani opieki ze strony syna. Kiedy zachorował na wiosnę 2011 roku nie pozostawał sam, miał dwóch opłacanych opiekunów i rodzinę. Z uwagi natomiast na swoją postawę i brak jakiegokolwiek zainteresowania synem nie miał prawa liczyć na jakieś cieplejsze uczucia z jego strony.

W związku z powyższym należy uznać, iż wydziedziczenie R. B. było bezskuteczne wobec nie zaistnienia wskazanej przez spadkodawcę w testamencie przesłanki z art. 1008 pkt 3 kc.

Z tych względów i na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc i art. 102 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.